

Sygn. akt IX Ca 434/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Skiepmo (spr.)
Sędziowie:	SSO Dorota Ciejek SSO Bożena Charukiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i Gminie J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Gminy J. od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt X C 2047/16,

I. odrzuca apelację co do punktu I zaskarżonego wyroku;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punktach III – V w ten sposób, że oddala powództwo w stosunku do pozwanej Gminy J. w całości, nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej Gminy J. oraz nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. nie obciąża powódki na rzecz pozwanej Gminy J. kosztami postępowania apelacyjnego.

Dorota Ciejek Krystyna Skiepmo Bożena Charukiewicz

**Sygn. akt IX Ca 434/18**

## UZASADNIENIE

Powódka A. O. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego żądania podała, iż w dniu 9 września 2012 r. podczas przechodzenia przez ul. (...) w miejscowości J. na skutek potknięcia się uległa wypadkowi, podczas którego doznała obrażeń w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz silnego stresu pourazowego. Do wypadku doszło w wyniku zaniedbania podmiotu odpowiedzialnego za należyte utrzymanie stanu ciągów pieszych w miejscu wypadku. Pismem z dnia 13 maja 2015r. A. O. zgłosiła szkodę do Towarzystwa (...), które nie uznało swojej odpowiedzialności i odmówiło wypłacenia należnego świadczenia uznając, iż ubezpieczony (Gmina J.) nie ponosi winy za szkodę.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany przyznał, że zawarł z Gminą J. dobrowolną umowę odpowiedzialności cywilnej, na okres ubezpieczenia obejmujący dzień zdarzenia opisanego w pozwie. Natomiast pozwany zaprzeczył, aby do urazu doszło w okolicznościach wskazanych przez powódkę, nadto aby ubezpieczony u pozwanego ponosił odpowiedzialność za zdarzenie opisanego w pozwie. Pozwany zakwestionował, aby zdjęcia złożone przez powódkę od akt szkody obrazowały stan nawierzchni jezdni na dzień zdarzenia. Wskazał, że na dzień zdarzenia powódka była pracownikiem ubezpieczonego u pozwanego, a tym samym zgłoszenie przez powódkę szkody swojemu pracodawcy dopiero po upływie 3 lat od zdarzenia i poinformowanie go dopiero wówczas o stanie jezdni, budzi poważne wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń powódki. Zgłoszenie szkody po tak długim okresie spowodowało brak możliwości przeprowadzenia przez pozwanego oględzin miejsca zdarzenia i jakiegokolwiek weryfikacji podstaw odpowiedzialności pozwanego. Nadto pozwany (...) zarzucił, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powódki, wskazując że zgodnie z twierdzeniami powoda do zdarzenia miało dojść na jezdni, a więc w miejscu, które nie jest przeznaczone do ruchu pieszego i którego stan techniczny może odbiegać od chodnika. Zdaniem pozwanego (...) powódka znała stan techniczny ulicy (...), a pomimo tego zdecydowała się iść jezdnią, mimo tego, że wzdłuż niej prowadził chodnik. Ponadto pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50%. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również roszczenie powódki o zadośćuczynienie co do wysokości jako rażąco zawyżone.

W piśmie z dnia 11 października 2016 r. pozwany podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności wobec powódki – niezależnie od tego, czy ubezpieczona u pozwanego Gmina J. tą odpowiedzialność ponosi, gdyż z § 33 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 37 ust. 4 OWU dla umowy łączącej (...) z Gminą J. zakres ubezpieczenia nie obejmuje odpowiedzialności za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczającego, zaś powódka w chwili zdarzenia była pracownikiem wskazanej gminy.

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2016 r. pełnomocnik powódki wniósł o wezwanie do udziału w sprawie Gminę J. w charakterze pozwanego.

Pozwana Gmina J. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Gminy J. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W ocenie pozwanej strona powodowa nie udowodniła, że faktycznym miejscem zdarzenia była ulica (...) w J., a nadto nie udowodniła istnienia po jej stronie krzywdy, która warunkuje zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia, ani zasadności wysokości dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X C 2047/16 w pkt I oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) w W.; w pkt II oddalił wniosek pozwanego Towarzystwa (...) w W. o obciążenie powódki kosztami procesu; w pkt III zasądził od pozwanej Gminy J. na rzecz powódki kwotę 6.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lipca 2015r. do dnia zapłaty; w pkt IV zasądził od pozwanej Gminy J. na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt V nakazał ściągnąć od pozwanej Gminy J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.016,43 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd ten ustalił, że w dniu 9 września 2012 r. powódka A. O. idąc do domu ul. (...) w J., podczas przechodzenia na drugą stronę jezdni, wpadła w dziurę w jezdni i upadła, uderzając twarzą o podłoże. W wyniku upadku powódka doznała rany tłuczonej skóry grzbietu nosa oraz złamania kości nosa z ich przemieszczeniem. Idąca z powódką jej koleżanka - A. L. (1), pomogła wstać powódce, a następnie odprowadziła ją do domu. Jako, że powódka odczuwała ból nosa, a nadto obficie krwawiła, udała się do (...) Szpitala (...) w O.. Została poddana hospitalizacji na oddziale otolaryngologicznym.

W dniu 10 września 2012 r. wykonano powódce zabieg repozycji kości nosa w znieczuleniu ogólnym dotchawiczym. W przedmiotowej placówce powódka przebywała 4 dni. Po wykonanym zabiegu powódka nosiła opatrunek gipsowy na nosie przez kolejne 7 dni. Dalsze leczenie polegało na kontroli oraz wykonaniu badania TK głowy.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że urazy zgłoszone przez powódkę oraz stwierdzone w badaniu lekarskim bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 9 września 2012 r. mogły powstać w okolicznościach przez nią wskazanych. W wyniku zdarzenia powódka doznała rany tłuczonej skóry grzbietu nosa oraz złamania kości nosa z ich przemieszczeniem. Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powódki występują niewielkie cechy oszpecenia twarzy spowodowane nieznacznym skrzywieniem grzbietu nosa w stronę lewą, blizną skóry grzbietu nosa o długości około 1 cm i nieznaczną asymetrią nozdrzy przednich. Czas leczenia doznanych obrażeń u powódki, uwzględniając uraz kości nosa oraz tkanek miękkich trwał około 10 dni. Leczenie było uciążliwe w pierwszej dobie z uwagi na konieczność wykonania repozycji kości nosa w znieczuleniu ogólnym oraz zaszycia rany nosa. Kolejne dwa dni wymagały pielęgnacji nosa i opatrunku gipsowego, utrzymywanego przez 7 dni. Cierpienia fizyczne i bólowe były nasilone w dniu urazu ustępując w kolejnych 3-4 dniach. Ponadto rokowania były dobre. Blizny i złamania wygoiły się. Nie było powikłań pourazowych. Drożność nosa jest dobra, nie występują zaburzenia węchowe. Możliwa ale nie bezwzględnie wymaga jest korekta chirurgiczna niewielkiego podwichnięcia chrząstki przegrody nosa w jej części przedniej, co zlikwiduje asymetrię nozdrzy przednich. Powódka nie wymagała, nie wymaga jak również nie będzie wymagała pomocy osób trzecich. W dniu zdarzenia powódka była pracownikiem Gminy J..

W ocenie Sądu I instancji, powództwo wobec pozwanej Gminy J. w całości zasługiwało za uwzględnienie.

Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W..

Sąd ten wskazał, że zgodnie z § 33 ust. 2 pkt 2 OWU Samorządu Terytorialnego (...), stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia łączącej Gminę J. i (...), Towarzystwo (...) nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową szkód wyrządzonych pracownikom ubezpieczającego. Skoro zatem powódka A. O. w dniu 9 września 2012 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Gminie J., to pozwany (...) nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 9 września 2012 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. O., A. L. i pozostałych przesłuchanych osób. W ocenie Sądu relacje ich uzupełniają się wzajemnie, tworząc logiczną całość. Pozostają także w zgodzie z opinią biegłego – I. R. – w zakresie w jakim biegły ustalił rozległość, charakter, trwałe następstwa obrażeń rokowania na przyszłość, konieczność danego leczenia oraz jednorodność urazów i blizn na twarzy powódki. Zdaniem Sądu korespondujące ze sobą zeznania wymienionych świadków jednoznacznie wskazują, że miejscem zdarzenia z dnia 9 września 2012 r. była ul. (...) w J..

Ustalając zakres obrażeń doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 9 września 2012 r., stopień uszczerbku na zdrowiu spowodowany tymi obrażeniami, skutki dla zdrowia powódki, ograniczenia w życiu powódki spowodowane tymi obrażeniami, długość i rodzaj leczenia powódki, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii dr hab. n.med. I. R. (2).

Rozważając kwestie zasadności zasądzenia powódce zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze fakt, iż na skutek zdarzenia z dnia 9 września 2012 roku powódka doznała trwałego 7-procentowego uszczerbku na zdrowiu. Odniesione przez nią obrażenia ciała, doprowadziły do oszpecenia jej twarzy, co dla kobiety w jej wieku stanowi oczywistą dolegliwość. Przedmiotowe zdarzenie skutkowało nie tylko dolegliwościami bólowymi utrzymującymi się przez ok. 5 dni, ale także koniecznością noszenia opatrunku gipsowego – powodującego również co oczywiste pewien dyskomfort. Jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków, powódka przez pewien czas po zdarzeniu ograniczyła istotnie swoje życie towarzyskie. Powstałe w wyniku urazu elementy oszpecenia mają charakter trwałe.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powódkę, będzie kwota 6.000 zł.

Jednocześnie brak zdaniem Sądu było podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia po stronie powódki.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. zasądzać je od dnia 22 lipca 2015 r.

O kosztach procesu w zakresie dotyczącym Gminy O. Sąd postanowił zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek Towarzystwa (...) w W. o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, pomimo oddalenia powództwa co do tego pozwanego.

W ocenie Sądu obciążenie powódki tymi kosztami byłoby niesłuszne, albowiem skoro wskazane Towarzystwo nie broniło się od początku wyłączeniem swojej odpowiedzialności z uwagi na fakt zatrudnienia powódki w pozwanej Gminie, argument ten podnosząc dopiero na etapie procesu sądowego i to w piśmie złożonym już po złożeniu odpowiedzi na pozew, to powódka miała pełne prawo zakładać, że to właśnie to Towarzystwo ubezpieczeniowe – jako ubezpieczyciel Gminy J., ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie.

W punkcie V Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej Gminy J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.016,43 tytułem zwrotu kosztów sądowych, na którą składają się – suma kwot przyznanych biegłemu tytułem wynagrodzeń oraz opłata od pozwu w kwocie 300 zł.

Pozwana Gmina J. wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I, III, IV i V, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego tj.:

- a) art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana gmina ponosi względem powódki odpowiedzialność za krzywdę spowodowaną zdarzeniem opisanym w pozwie, pomimo iż powódka upadła przechodząc przez ul. (...) w wyniku własnych zaniedbań;
- b) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie przyczyniła się do powstania zdarzenia opisanego w pozwie, a w konsekwencji do powstania po jej stronie szkody niemajątkowej;
- c) art. 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie i pominięcie przez Sąd, iż powódka była obowiązana do zachowania szczególnej ostrożności w trakcie przechodzenia przez jezdnię (ul. (...)), co wyłącza winę pozwanej gminy w zdarzeniu skutkującym powstaniem szkody na osobie, względnie skutkuje przyczynieniem się powódki w zaistnieniu szkody na osobie;
- d) art. 65 k.c., poprzez przyjęcie, że w § 33 ust. 2 pkt 2 OWU pozwany zakład ubezpieczeń został zwolniony z odpowiedzialności za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego w czasie, kiedy nie wykonują oni czynności w ramach stosunku pracy;
- e) art. 481 k.c. poprzez określenie daty, od której należy naliczać odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu, pomimo że żądanie pozwu opierało się w tym zakresie na art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c., zatem mogło mieć zastosowanie wyłącznie do ubezpieczyciela.

II. naruszenie prawa procesowego tj.:

- a) art. 233 k.p.c. z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie, iż okoliczności sprawy, w tym zakres obrażeń powódki wskazują na to, że podczas przechodzenia w chwili zdarzenia przez ul. (...) powódka nie zachowała należytej ostrożności;
- b) art. 98 k.p.c. poprzez nałożenie na pozwaną gminę obowiązków pokrycia kosztów procesu, pomimo iż powództwo powinno podlegać wobec niej oddaleniu.

Z uwagi na powyższe wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej Gminy J. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Gminy J. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,

ewentualnie - w przypadku nieuwzględnienia ww. wniosku – o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i III poprzez zasądzenie od pozwanego ad. 1 i pozwanej ad. 2, jako odpowiedzialnych in solidum, na rzecz powódki kwoty 6.000 zł z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz obciążenie pozwanego ad. 1 kosztami procesu;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad. 2 kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych.

Ponadto skarżąca wniosła o:

1) zwrócenie się do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A., ul. (...), (...)-(...) W. - z wnioskiem o przekazanie dokumentów związanych z naprawieniem szkody zgłoszonej przez Powódkę, jako ubezpieczającą, z tytułu zdarzenia z dnia 9 września 2012r. polegającego na tym, że podczas przechodzenia przez ul. (...) w miejscowości J. uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała obrażeń w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz silnego strasu pourazowego i dołączenie tych dokumentów do akt sprawy;

2) przeprowadzenie dowodów wskazanych w uzasadnieniu apelacji na okoliczności tam podane.

Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, iż roszczenie objęte pozwem jest roszczeniem przedawnionym.

Pozwany Towarzystwo (...) wniósł o odrzucenie apelacji w zakresie zaskarżenia rozstrzygnięcia zawartego w pkt I wyroku.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać jednak wypada, że Sąd Okręgowy na mocy art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację co do punktu I zaskarżonego wyroku, albowiem po stronie pozwanej nie został spełniony warunek dopuszczalności zaskarżenia orzeczenia w postaci istnienia interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu, określanego mianem gravamen, a ten oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2009r. I UK 195/09, LEX nr 577812; uchwała SN z dnia 15 maja 2014 r. III CZP 88/13, OSNC 2014/11/108). W literaturze i judykaturze ugruntowany jest też pogląd, że współuczestnik sporu nie jest legitymowany do wniesienia środka zaskarżenia przeciwko innemu, występującemu po tej samej stronie procesowej, choćby rozstrzygnięcie sądu odnoszące się do drugiego współuczestnika oddziaływało na jego prawa i obowiązki. Zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo względem innych pozwanych może nastąpić tylko przez powoda (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1967 r., I PR 245/67, OSNC 1968, nr 4, poz. 70 i z dnia 22 kwietnia 1991 r., III CZP 34/91, OSNCP 1992, nr 2 poz. 24).

W wyroku z dnia 31 marca 2009r. II BP 19/08 (LEX nr 746168) Sąd Najwyższy stwierdził, że współuczestnik formalny może działać tylko w imieniu własnym. Niedopuszczalna jest więc jego apelacja kierowana do orzeczenia dotyczącego innego współuczestnika. Prowadzenie w takiej sytuacji postępowania przez sąd drugiej instancji nadal przeciwko pozwanemu skutkiem apelacji współpozwanego oraz objęcie go wyrokiem dotknięte jest nieważnością postępowania i to niezależnie od tego, czy uczestniczył w postępowaniu odwoławczym. Apelacja współpozwanego

nie może więc zmienić terminu uprawomocnienia orzeczenia określonego ustawą. Współpozwanemu będącemu w procesie współuczestnikiem koniecznym i jednolitym nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia wyroku oddalającego powództwo w stosunku do drugiego współuczestnika.

W konsekwencji apelacja w zakresie odnoszącym się do pozwanego zakładu ubezpieczeń (punkt I wyroku) jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu.

W pozostałym zakresie apelacja zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone.

Zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z kolei § 3 cytowanego artykułu stanowi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powódka niewątpliwie dowiedziała się o szkodzie już w dacie zdarzenia (tj. 9 września 2012r.), kiedy to potknęła się o dziurę w jezdni, przewróciła się i doznała złamania kości nosa.

Analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, prowadzi również do wniosku, że powódka w tej samej dacie powzięła wiadomość o osobie odpowiedzialnej za zaistniały wypadek.

Podkreślić należy, iż powódka w dacie zdarzenia była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Gminie J.. Tym samym ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie nawierzchni drogi nie powinno nastręczać powódce żadnych problemów. O tym, że powódka miała świadomość podmiotu odpowiedzialnego świadczą również zeznania powódki, która podała, że pod koniec roku, w którym miała wypadek rozmawiała z Burmistrzem J. o konieczności ujęcia w budżecie środków na poprawę stanu technicznego dróg.

Powódka przed wytoczeniem niniejszego powództwa nie zgłaszała żadnych roszczeń wobec Gminy J.. Nie podejmowała żadnych czynności w stosunku do pozwanej, które mogłyby skutkować przerwaniem biegu przedawnienia.

Dopiero postanowieniem z dnia 22 listopada 2016r. Gmina J. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Odpis pozwu został jej doręczony w dniu 1 grudnia 2016r. (k. 140), a więc po terminie określonym w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną w apelacji na pozew okazał się trafny.

Wobec skuteczności zarzutu przedawnienia, zbędne okazało się odnoszenie do pozostałych, podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących merytorycznego rozpoznania sprawy.

Skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Tym samym Sąd Okręgowy pominął zawarty w apelacji wniosek dowodowy.

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia po stronie pozwanej Gminy J. i Towarzystwem (...) z odpowiedzialnością in solidum.

Odpowiedzialność pozwanych in solidum, czyli tzw. solidarność nieprawidłowa, występuje przy zbiegu odpowiedzialności więcej niż jednego dłużnika, opartej na różnych podstawach prawnych. Najczęściej – jak w rozpatrywanej sprawie – źródłem zobowiązania jest odpowiedzialność deliktowa (pозwanej Gminy J.) i kontraktowa (ubezpieczyciela, który zawarł stosowną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z gminą). W takim wypadku poszkodowany może dochodzić całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie (jednym pozwem) lub od każdego z osobna, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z nich, zwalnia pozostałych.

Do odpowiedzialności in solidum mają odpowiednie zastosowanie przepisy o odpowiedzialności solidarnej. Zgodnie z treścią art. 372 k.c. przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Bieg terminu przedawnienia przerywa czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Czynność ta musi być kierowana przeciwko osobie ponoszącej odpowiedzialność, a nie przeciwko jakiegokolwiek osobie. Nie sposób inaczej rozumieć ustawowego określenia "...przedsięwzięta bezpośrednio w celu...". Skierowanie pozwu przeciwko jednemu z ewentualnych podmiotów ponoszących odpowiedzialność solidarną nie przerywa biegu przedawnienia w stosunku do pozostałych dłużników solidarnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CK 3/06 LEX nr 198505).

W konsekwencji uznać należy, iż popadnięcie w opóźnienie obu zobowiązanych, może nastąpić w różnych datach albowiem w polskim systemie prawnym nie występuje instytucja wspólnego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 819 § 3 k.c. roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela, zgodnie z art. 819 § 4 k.c., przerywa się jednak przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W przypadku skutecznego zgłoszenia przez poszkodowanego roszczenia ubezpieczycielowi bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się na nowo dopiero od momentu otrzymania przez poszkodowanego pisemnej decyzji w sprawie wypłaty odszkodowania. Zatem w trakcie prowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania mającego na celu ustalenie okoliczności faktycznych zdarzenia, wysokości świadczenia i zasadności jego wypłaty termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela nie biegnie. Może natomiast biec termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec sprawcy szkody.

Może więc dojść do sytuacji, gdy termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec sprawcy szkody upłynie szybciej niż termin przedawnienia jego roszczeń wobec ubezpieczyciela. Taki też przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że powództwo oddalił.

W konsekwencji brak było podstaw do obciążania pozwanej gminy kosztami procesu i kosztami sądowymi, co skutkowało zmianą pkt IV i V zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej zarówno za I, jaki za II instancję.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów postępowania. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem postępowania, jak i fakty leżące na zewnątrz zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r. II CZ 223/73 LEX nr 7379).

W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie wystąpienia przesłanek zastosowania tego przepisu należy przede wszystkim wziąć pod uwagę przyczynę nieuwzględnienia żądania, zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz sytuację materialną strony (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2015 roku, sygn. akt ACz 596/15, patrz również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1358/14).

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o jego zasadności. W wyniku upadku poniosła ona uszczerbek na zdrowiu, doznała krzywdy za którą odmówiono jej wypłaty zadośćuczynienia.

Wskazać należy, iż pozwana Gmina J., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, dopiero w apelacji podniosła zarzut przedawnienia, generując tym samym koszty postępowania odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie niniejszej zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c., zgodnie z którym mimo przegrania procesu powódka nie została obciążona jego kosztami. Wskazać należy, że powództwo zostało ostatecznie oddalone nie z uwagi na jego bezzasadność, a skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Warto wskazać, że już w dacie wzywania pozwanej gminy do udziału w sprawie skierowane przeciwko niej żądanie było przedawnione i nic nie stało na przeszkodzie wcześniejszemu podniesieniu stosownego zarzutu.

Uwzględniając wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej gminy klóciłoby się z zasadami słuszności i sprawiedliwości.

Z tożsamyh przyczyn odstąpiono od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelacja została oddalona w zakresie, w jakim skarżąca gmina domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za I instancję (pkt. II wyroku).

Z przyczyn wyjaśnionych wyżej o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w punkcie IV wyroku.

Dorota Ciejek Krystyna Skiepmo Bożena Charukiewicz